



Sygn. akt II PK 317/10

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 czerwca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Z. W., Z. H., J. G.

przeciwko P. S.A.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 czerwca 2011 r.,

skargi kasacyjnej powoda Z. W. od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 6 lipca 2010 r.,

- 1) oddala skargę kasacyjną;**
- 2) zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1.350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

**Uzasadnienie**

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 6 lipca 2010 r. zmienił zaskarżony przez stronę pozwaną wyrok Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 grudnia 2009 r. w ten sposób, że oddalił powództwa J. G., Z. H. i Z. W. o zasądzenie od pozwanego „P.” SA odpowiednio kwot: 147.652,28 zł, 147.652,28 zł i 181.295,98 zł, z ustawowymi odsetkami tytułem premii prowizyjnych.

Zgodnie z poczynionymi w sprawie ustaleniami powodowie byli zatrudnieni w „E.” SA na stanowiskach: J. G. – zastępcy dyrektora do spraw rozruchu, Z. H. – głównej księgowej, Z. W. – dyrektora Oddziału. Wszystkim powodom, oprócz wynagrodzenia zasadniczego, przysługiwała, między innymi, premia od zysku naliczana według odrębnych przepisów. W związku z połączeniem „E.” SA i „P.” SA powodowie stali się pracownikami pozwanej spółki. U pozwanej obowiązywał regulamin wynagradzania, który w § 21 przewidywał premię prowizyjną od zysku, wypłacaną co kwartał osobom zatrudnionym na określonych w załączniku nr 8 stanowiskach według wskaźnika oznaczonego dla każdego z nich, który dla dyrektora Oddziału wynosił 1,5% od zysku Oddziału, a dla zastępcy dyrektora i głównego księgowego – 1,2% od zysku Oddziału. Wypłata premii prowizyjnej następowała po rozliczeniu każdego kwartału na podstawie sporządzonych sprawozdań finansowych w rachunku narastającym, po pomniejszeniu o kwoty premii prowizyjnej wypłaconej za poprzednie kwartały, z tym że premia za IV kwartał wypłacana była po przyjęciu rocznego sprawozdania finansowego. Powodowie otrzymali premie prowizyjne za okres do III kwartału 2001 r. włącznie. Spór dotyczył premii niewypłaconej za poszczególne kwartały lat 2002 - 2003.

Sąd odwoławczy wskazał, że zgodnie z regulaminem podstawą do wypłaty spornej premii był zysk za dany kwartał wynikający ze sprawozdania finansowego, przy czym zysk winien być kategorią rzeczywistą i możliwą do zweryfikowania. Zysk powinien zatem przedstawiać realną wartość, uwzględniającą nie tylko dodatnie wartości finansowe wypracowane przez spółkę lub jej jednostki organizacyjne, ale także poniesione przez nią straty i to w przedziałach kwartalnych, skoro tak ustalono termin płatności spornego świadczenia. Powodowie, wskazując na zysk netto, od którego powinny być im obliczone premie prowizyjne, pominęli zaś

okoliczność, że za IV kwartał 2003 r. spółka wykazała ogromną stratę. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie jest to bez znaczenia, bo spółka nie prowadziła typowego obrotu handlowego, a rozliczała inwestycje długoterminowe, a powodowie w żaden racjonalny sposób nie wyjaśnili powstania w przedziale jednego kwartału tak dużej straty, która w opinii rewidentów obciążała Oddziały w W. i w O. Biegły sądowy na podstawie przedstawionych mu dokumentów nie był w stanie wydać opinii, mającej na celu ustalenie kwoty zysku netto Oddziału w O. za II, III i IV kwartał 2002 r. oraz II i III kwartał 2003 r. oraz określenie, jaka część straty netto wykazanej na dzień 19 grudnia 2003 r. powinna być uwzględniona w wynikach finansowych Oddziału w O. w odniesieniu do tych kwartałów, wobec czego dokonał jedynie fragmentarycznego i symulacyjnego określenia zysku netto w spornych okresach. Według Sądu drugiej instancji, w takiej sytuacji niemożliwe było zasądzenie na rzecz powodów dochodzonych kwot. Strata jest kategorią ekonomiczną ustalaną i dotyczącą konkretnego okresu sprawozdawczego. Z uwagi na specyfikę działalności pozwanej (inwestycje długoterminowe) powstanie tak ogromnej straty, jak w IV kwartale 2003 r., w przeciągu tylko trzech miesięcy, nasuwać musi przypuszczenia, że już wcześniej istniały podstawy do wykazania strat. Jednakże w okolicznościach faktycznych sprawy nie można tego zweryfikować, bowiem, jak wynika z opinii biegłego sądowego, brakuje w tym zakresie stosownej dokumentacji finansowej z tego względu, że po zakończeniu kwartału nie prowadzono rozliczeń księgowych zgodnie z art. 18, czy art. 45 ustawy o rachunkowości. Sąd Apelacyjny uznał więc, że powodowie, pomimo ciążącego na nich w tym zakresie ciężaru dowodu, nie udowodnili, jaki był realny zysk Oddziału w O. w spornych okresach. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że to powodowie jako osoby zarządzające Oddziałem w O. byli odpowiedzialni za staranne prowadzenie dokumentacji finansowej, w tym również takiej, która umożliwiałaby zweryfikowanie podstawowej przesłanki umożliwiającej wypłatę spornego świadczenia, którą jest rzeczywisty zysk osiągnięty w danym kwartale. Tymczasem takiej rzetelnej dokumentacji brakuje, na co zwrócił uwagę nie tylko biegły sądowy, ale i biegli rewidenci badający stan finansowy spółki. W konsekwencji wyliczeń powodów nie można uznać za wiarygodne, co prowadzi do wniosku, że nie wykazali oni rzeczywistego zysku Oddziału w spornych okresach, a tym samym ich roszczenia nie mogą być uwzględnione.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiódł powód Z. W., skarżąc go w części oddalającej jego powództwo i zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 77<sup>2</sup> k.p. w związku z § 21 ust. 1 i 3 regulaminu wynagradzania oraz art. 65 k.c., a także błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 6 k.c. oraz niezastosowanie art. 85 § 5, 94 pkt 5 i 9a k.p., przez przesunięcie na powoda (pracownika) ciężaru udowodnienia zysku pozwanej spółki osiąganego w II, III i IV kwartale 2002 r. oraz II i III kwartale 2003 r., jako podstawy naliczenia wynagrodzenia w postaci premii regulaminowej przysługującej powodowi z mocy prawa.

Opierając skargę na takich podstawach, skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda Z. W. kwoty 181.295, 98 zł z ustawowymi odsetkami, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości w odniesieniu do powoda Z.a W. i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania.

W uzasadnieniu skargi podniesiono, między innymi, że Sąd Apelacyjny dokonał błędnego rozkładu ciężaru dowodu, obciążając w całości powoda obowiązkiem udowodnienia „realnego” zysku Oddziału pozwanej spółki. Przepis art. 6 k.c. został zastosowany w oderwaniu od nałożonych na pracodawcę przepisami prawa pracy – art. 85 § 5 oraz 94 pkt 5 i 9a k.p. i § 21 ust. 1 i 3 regulaminu wynagradzania obowiązującego w pozwanej spółce – obowiązków w zakresie wypłaty, naliczania i udostępniania pracownikowi dokumentacji, na podstawie której wynagrodzenie zostało naliczone. Strona pozwana, ustalając w regulaminie wynagradzania, że wypłata premii od zysku spółki lub jej oddziału nastąpi po rozliczeniu każdego kwartału na podstawie sporządzanych sprawozdań finansowych, przyjęła na siebie (a nie nałożyła na pracownika) obowiązek sporządzania takich sprawozdań, aby możliwe było na ich podstawie wyliczenie oraz wypłata premii, czego Sąd Apelacyjny zdaje się nie zauważać. Kwestionowanie przez stronę pozwaną przedłożonych przez siebie kwartalnych sprawozdań finansowych nie może doprowadzić do sytuacji, w której nie jest możliwe ustalenie zysku spółki, a więc wskazanej w regulaminie podstawy wynagrodzenia. Przenosząc na pracownika ciężar wykazania wyniku finansowego

spółki, Sąd drugiej instancji nałożył na niego obowiązek samodzielnego wyliczenia przysługującego mu *ex lege* w tym zakresie wynagrodzenia, co pozostaje w sprzeczności z podstawowymi obowiązkami stron stosunku pracy.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o jej oddalenie i o zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw.

Powód Z. W. dochodził w niniejszej sprawie premii prowizyjnej, naliczanej odpowiednim procentem od zysku Oddziału spółki w O., osiągniętego w okresie kwartalnym i uwidocznionego w sprawozdaniu finansowym (§ 21 ust. 1 i 3 regulaminu wynagradzania). W takiej sytuacji nie można odmówić racji Sądowi Apelacyjnemu, gdy twierdzi, że w pierwszej kolejności należało ustalić, czy i jaki zysk osiągnął Oddział w O. w poszczególnych spornych kwartałach. Zaakceptować też trzeba stanowisko tego Sądu, że ciężar dowodu w tym zakresie obciążał powoda. Ciężar udowodnienia faktu spoczywa bowiem na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.), a strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 3 i art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.). Wbrew twierdzeniom skarżącego, również w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy z powództwa pracownika o wynagrodzenie obowiązuje ogólna reguła procesu, że powód powinien udowadniać słuszność swych twierdzeń w zakresie zgłoszonego żądania, z tą jedynie modyfikacją, iż niewywiązywanie się przez pracodawcę z obowiązku rzetelnego prowadzenia dokumentacji, powoduje dla niego niekorzystne skutki procesowe wówczas, gdy pracownik udowodni swoje twierdzenia przy pomocy innych środków dowodowych niż ta dokumentacja. Na potrzebę udowodnienia przez pracownika (powoda) wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych celem wykazania zasadności żądania zapłaty wynagrodzenia za tę pracę wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy (por. uzasadnienie wyroku z dnia 5 maja 1999 r., I PKN 665/98, OSNAPiUS 2000 nr 14, poz. 535 oraz wyroku z dnia 4 października 2000 r., I PKN 71/00, OSNAPiUS 2002 nr 10, poz. 231). W uzasadnieniu wyroku z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00 (OSNP 2004 nr 3, poz. 46) Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że na powodach spoczywał wprawdzie ciężar dowodu w zakresie wykazania

wykonywania pracy ponad normy czasu pracy, ale siłą rzeczy mogli ten obowiązek wykonać przez powołanie dowodów ze swoich zeznań. W tezie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1999 r., I PKN 62/99 (OSNAPiUS 2000 nr 15, poz. 579) wyrażono natomiast pogląd, że pracodawca, który wbrew obowiązkowi przewidzianemu w art. 94 pkt 9a k.p. nie prowadzi list obecności, list płac ani innej dokumentacji ewidencjonującej czas pracy pracownika i wypłacanego mu wynagrodzenia, musi liczyć się z tym, że będzie na nim spoczywał ciężar udowodnienia nieobecności pracownika, jej rozmiaru oraz wypłaconego wynagrodzenia. Tezę tego wyroku należy odczytywać w ten sposób, że pracownik (powód) może powoływać wszelkie dowody na wykazanie zasadności swego roszczenia, w tym posiadające mniejszą moc dowodową niż dokumenty dotyczące czasu pracy, a więc na przykład dowody osobowe, z których *prima facie* (z wykorzystaniem domniemań faktycznych - art. 231 k.p.c.) może wynikać liczba przepracowanych godzin nadliczbowych. Jeżeli sąd (po swobodnej ocenie dowodów - art. 233 § 1 k.p.c.) dojdzie do wniosku, że powód przy pomocy takich dowodów wykazał swoje twierdzenia, to na pracodawcy, który nie prowadził prawidłowej ewidencji czasu pracy, spoczywa ciężar udowodnienia, że pracownik rzeczywiście nie pracował w tym czasie. W judykaturze przyjmuje się jednocześnie, że kierownik jednostki organizacyjnej zobowiązany do prowadzenia dokumentacji dotyczącej czasu pracy własnego i podległych mu pracowników nie może, dochodząc za pracę w godzinach nadliczbowych, wywodzić korzystnych dla siebie skutków, powołując się na brak takiej dokumentacji. W takiej sytuacji pracownik jest zobowiązany do zaoferowania wszystkich możliwych dowodów na okoliczność rozmiaru faktycznie świadczonej przez niego pracy, a za wystarczające nie mogą być uznane same jego twierdzenia w tym zakresie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 16 listopada 2000 r., I PKN 80/00, OSNAPiUS 2002 nr 11, poz. 264, 11 grudnia 2007 r., I PK 157/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 33, 11 stycznia 2008 r., I PK 108/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 58).

W sprawie nie jest sporne, że premia dla powoda była naliczana nie od zysku całej spółki, a od zysku Oddziału w O., którego dyrektorem był skarżący, a podstawowym dokumentem odzwierciedlającym wysokość tego zysku w poszczególnych kwartałach było sprawozdanie finansowe, sporządzane właśnie

przez powoda i główną księgową Oddziału (powódkę Z. H.). W tej konkretnej sytuacji nie jest zatem tak, jak twierdzi skarżący, że obowiązek sporządzenia dokumentacji będącej niezbędnym warunkiem wypłaty spornego świadczenia spoczywał na jego pracodawcy, którym była spółka. Powód jako osoba zarządzająca Oddziałem spółki był bowiem odpowiedzialny za przygotowanie prawidłowych pod względem merytorycznym i formalnym sprawozdań finansowych tego Oddziału, w tym takich, które umożliwiały weryfikację przesłanek uprawniających, między innymi, jego samego, do premii prowizyjnej od zysku. Sąd odwoławczy, zwłaszcza na podstawie opinii biegłego sądowego oraz przedłożonych przez pozwaną opinii audytorów i biegłych rewidentów, ustalił, że dokumentacja sporządzana przez Oddział w O. nie jest miarodajna dla uznania, iż w spornych okresach Oddział osiągnął zyski w wielkościach w nich uwidocznionych, jak również jest niewystarczająca, aby na jej podstawie stwierdzić, czy faktycznie sporne okresy zamknęły się zyskiem Oddziału, a jeżeli tak – w jakiej wysokości. Za wystarczające w tym zakresie nie mogą być uznane same twierdzenia powoda, bowiem, jak już wskazano, skarżący jako osoba odpowiedzialna za sporządzanie sprawozdań finansowych Oddziału w O. nie może wywodzić dla siebie korzystnych skutków z tego, że brak jest dokumentacji pozwalającej na weryfikację tej podstawowej dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Kwestia, czy przedłożona w sprawie dokumentacja, wbrew stanowisku Sądu drugiej instancji, dowodziła twierdzeń powoda uchyla się zaś spod kontroli kasacyjnej. Przepis art. 6 k.c. formułuje bowiem zasadę rozkładu dowodu, do materii objętej jego dyspozycją nie należy natomiast to, czy strona wywiązała się z tego obowiązku, tj. czy określone fakty rzeczywiście udowodniła. Kwestia ta należy do domeny przepisów postępowania, na których naruszenie skarżący się nie powołał.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398<sup>14</sup> k.p.c. i art. 398<sup>21</sup> w związku z art. 108 § 1 k.p.c.).